

# Delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na VI Zjazd PZPR – gościem Płocka

Niezaprzeczenie wizyta w Płocku delegacji radzieckiej, która uczestniczyła w obradach VI Zjazdu PZPR stanowi w swojej istocie wydarzenie ogromnego znaczenia.

Płock, który na przełomie tysiącleci rozpoczął swój „złoty wiek”, posiada w systemie gospodarczym Polski i całego obozu socjalistycznego specjalne znaczenie. U źródeł tego znaczenia leży przyjaźń i współpraca ze Związkiem Radzieckim. Nowy ilościowy i jakościowy rozwój przestrzenny, gospodarczy, społeczny i urbanistyczny Płocka możliwy był tylko i jedynie w nowych warunkach ustrojowych. Dzięki realizacji ideowo-politycznych i gospodarczo-społecznych celów naszego narodu wspólnie z narodami ZSRR i innych krajów socjalistycznych, możliwa była tej skali inwestycja, jaka wyrosła na polach Białej-Nowej — Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne.

Świadomość tego faktu jest w Płocku powszechna i stąd się wziął ów niekłamany, szczerzy i spontaniczny entuzjazm, jakim wi-

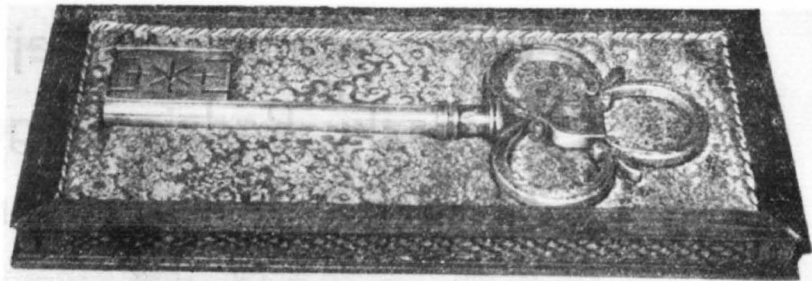
tano, przyjmowano I Sekretarza KC Komunistycznej Partii Białorusi—Piotra Maszerowowa, I Sekretarza Komitetu Krajowego w Krasnojarsku — Władimira Dolgicha, I Sekretarza Komitetu Obwodowego w Dniepropietrowsku — Aleksieja Watzenko i ambasadora ZSRR w Polsce — Stanisława Pilotowicza.

Nic nie miał z teatralnego gestu fakt wręczenia przez Przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej mgr Kazimierza Janiak symbolicznego klucza do miasta I Sekretarzowi Komunistycznej Partii Białorusi — Piotrowi Maszerowowi. W tym symbolicznym kluczu zawarty jest głęboki sens historycznych przemian. Klucz do miasta — to faktycznie otwarcie bram dla nienotowanego w dziejach Płocka rozwoju; to klucz otwierający serca pełnej, codziennej i powszechnej przyjaźni. Prawdziwie brzmiały słowa podziękowań braterską pomoc dla Polski i miasta, skierowane przez Delegata na VI Zjazd PZPR i I Sekretarza KMiP PZPR — Henryka Dyrkę do delegacji radzieckiej.

Oficjalne powitanie delegacji radzieckiej na VI Zjazd PZPR na Rynku Staromiejskim przed Ratuszem. Przewodniczący Prezydium MRN w Płocku Kazimierz Janiak wręcza kierownikowi delegacji, zastępcy członka Biura Politycznego KPZR i I sekretarzowi KC Komunistycznej Partii Białorusi — Piotrowi Maszerowowi symboliczny klucz do bram miasta. W środku sekretarz WKW PZPR Kazimierz Rokoszewski



Klucz z brązu, rzeźbiony, srebrzony i oksydowany, długości 30 cm, wykonał płocki rzemieślnik-złotnik Jerzy Stachurski według projektu artysty-plastyka Jerzego Mazusia z Płocka. Szkatułkę z drewna wykonał artysta rzeźbiarz-ludowcy płocczanin Maciej Budkiewicz.



I tak historia na użytek swój i na użytek przyszłości rejestrowała pierwszą część wielkiego wydarzenia, jakie działo się przed płockim Ratuszem.

Druą część grała barwami scenerii zmaterializowanego symbolu przyjaźni, współpracy i pracy jakimi są Mazowieckie Zakłady Rafinacyjne i Petrochemiczne. Po serdecznych powitaniach przez młodzież ZMS i I Sekretarza KZ PZPR — Aleksandra Bracha i zapoznaniu gości z makiętą kombinatu przez dyrektora naczelnego przedsiębiorstwa, Delegacja wraz z towarzyszącymi jej osobami zwiedziła kombinat. Bezpośrednie zetknięcie się z nowoczesnym warsztatem pracy, z ludźmi tam pracującymi, wyzwała szczerze słowa. Piotr Maszerow na kasku inżyniera Janusza Ciepichała wypisuje słowa: „Drogiemu przyjacielowi serdeczny szacunek”. Nie w książce pamiątkowej, nie w sztywnej atmosferze obrzędu, ale tak po prostu, prywatnie na chroniącym głowę kasku, to serdeczne zawołanie zostało napisane i przez wszystkich członków delegacji podpisane. I znów nic z gestu, a wszystko ze szczerego odruchu. W wielkiej hali warsztatowej butadienu i polietylenu z udziałem

około 4 tysięcy robotników kombinatu i przedsiębiorstw budujących kombinat i delegacji większych zakładów pracy w Płocku odbyło się spotkanie przyjaźni polsko-radzieckiej.

Piotr Maszerow w swoim przemówieniu, jakże gorąco przyjętym przez zebranych, zawarł elementy z historii i dnia dzisiejszego, na których opiera się przyjaźń dwu narodów, dwóch państw. Przypomnienie wkładu Polaków w dzieło Rewolucji Październikowej, w postępie socjalizm jest nawiązaniem do wspólnej drogi proletariatu rosyjskiego i polskiego. Feliks Dzierżyński, Władysław Figielski, Władysław Broniewski, nazwiska które jak pobudka grały walką i pieśnią na nowe czasy. Maszerow wskazał również na więzy produkcyjne, mówiąc „...Polskie wyposażenia mają zakłady chemiczne w Homlu, lamp elektrycznych w Brześciu, cukrownie w Żabince i Słucku oraz zakłady przemysłowe wielu miast Związku Radzieckiego”. W stałych kontaktach między województwem warszawskim i okręgiem mińskim, między zakładami i uczelniami całego ZSRR i Polski, w codziennym trudzie pomnażają się i krzepną więzy współpracy i przyjaźni. Przyjaźń polsko-ra-



W czasie przejazdu z MZRiP do Domu Broniewskiego delegacja kilkakrotnie zatrzymywała się na ulicach miasta, nawiązując bezpośredni serdeczny kontakt ze społeczeństwem (na zdjęciu spotkanie na ul. Bielskiej).



*Okolo 4000 osób spotkało się z delegacją radziecką w wielkiej hali warsztatowej Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych, które dotychczas przerobiły 28,5 mln ton ropy płynącej od 1963 r. nieprzerwanie ropociągami „Przyjaźń” z dalekiej radzieckiej ziemi.*

dziecka to już nie postulat, nie pusty dźwięk, ale rzeczywistość radzieckiego i polskiego zwykłego dnia. Taki był sens i wymowa tych słów, które padały z ust Piotra Maszerowa w ludnej hali MZRiP.

W imieniu gospodarzy przemówił I Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, który wraz z Sekretarzem KC PZPR Stanisławem Kanią, przewodniczącym Prezydium WRN Zbigniewem Zielińskim i Ambasadorem PRL w Związku Radzieckim — Zenonem Nowakiem, towarzyszył Delegacji KPZR z Warszawy do Płocka.

Pięknie w formie i bogate w treści przemówienie wygłosił Kazimierz Rokoszewski I Sekretarz WKW PZPR. Słowa Władysława Broniewskiego:

...„Kłaniam się rosyjskiej rewolucji  
czapką do ziemi  
po polsku,  
radzieckiej sprawie,  
sprawie ludzkiej  
robotnikom, chłopom i wojsku —”

rozpoczął mówić o wkładzie Polaków w Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową. Wśród 7500 nazwisk, które zdołano ustalić, 3900 osób wywodziło się z woj. warszawskiego

i Warszawy. I znów jak bojowe hasła padają nazwiska Władysława Broniewskiego, Władysława Figielskiego z Soczewki pod Płockiem, Józefa Unszlichta z Mławy. Piękne zwroty poświęcił Kazimierz Rokoszewski Płockowi, mówiąc: Właśnie Płock — rówieśnik państwa polskiego i symbol jego socjalistycznego rozwoju, jest równocześnie symbolem ucieleśnionej przyjaźni naszych narodów, jej rozkwitu i umacniania, dzięki braterskiej i trudnej do przecenienia pomocy radzieckich towarzyszy... Trudno o celniejsze, szersze i piękniejsze słowa.

Wymiana upominków zakończyła to serdeczne i bezpośrednie spotkanie. Na zakończenie wizyty goście zwiedzili Dom Władysława Broniewskiego, po którym delegację oprowadził i wyjaśnień udzielał mgr Kazimierz Janiak — Przewodniczący Prezydium MRN.

Wizyta Delegacji KPZR w Płocku stanowiła nie tylko zewnętrzny wykwit nierozdzielnej przyjaźni, była nie tylko manifestacją uczuć i postaw społeczeństwa płockiego, lecz przede wszystkim serdecznym uściskiem dłoni dwóch bratnich narodów, zjednoczonych wspólną ideą i wspólnym celem, któremu na imię socjalizm.

F. D.